

Wydawn. ROK 54

KRAKÓW, DNIA 7. MAJA 1922.

Nr 19

# DJABEL



Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem

WYDAWNICTWO  
TYGODNIKA „DJABEL”  
WŁADYSŁAW BORKOWSKI  
Kraków, ul. Niecała 4.

Cena egzemplarza 60 Mkp.

PRENUMERATA  
W KRAKOWIE I NA PRO-  
WINCY WRAZ Z PRZESYŁKĄ  
POCZTOWĄ:

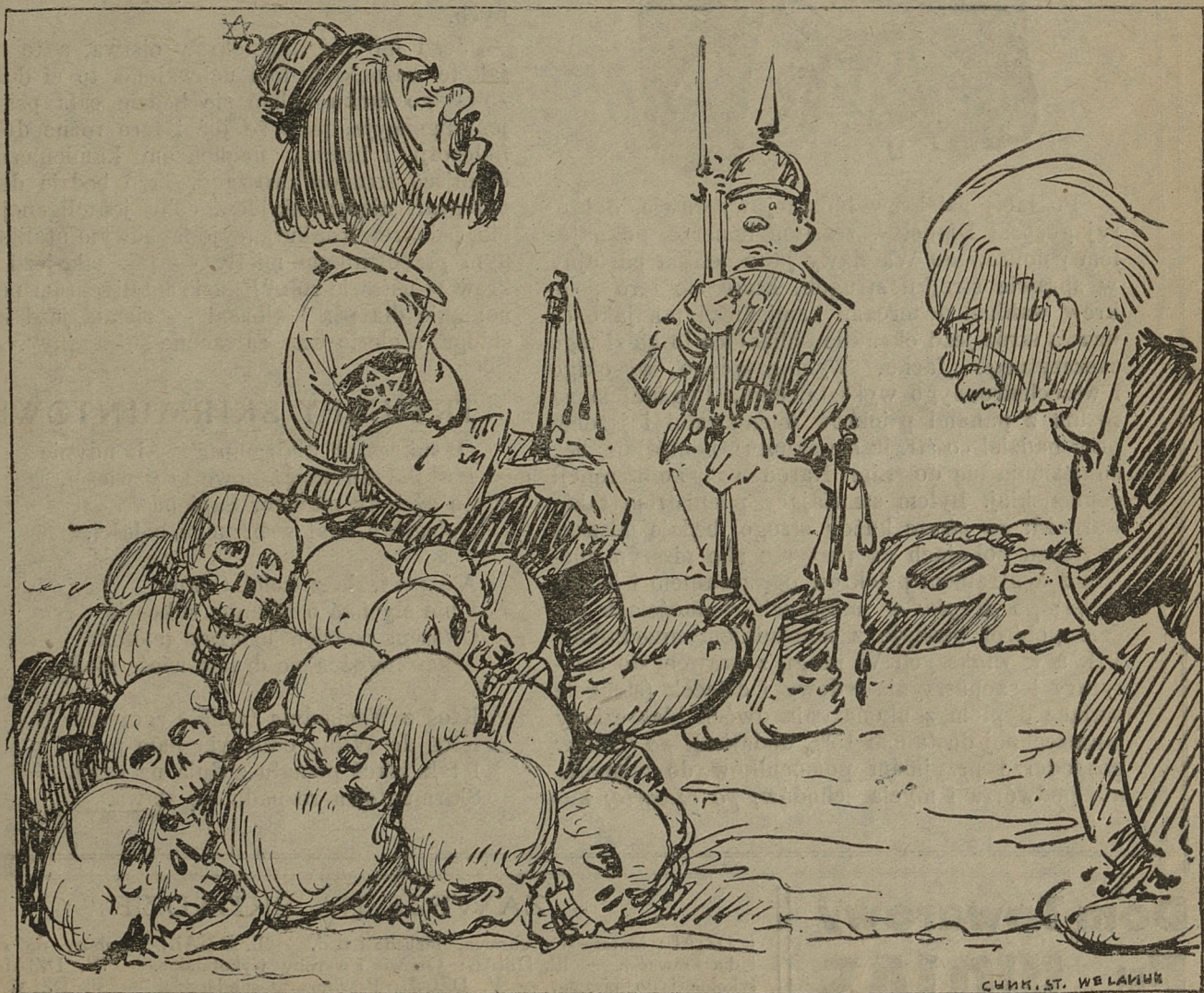
MIESIĘCZNIE 240 MKP.

Cena egzemplarza 60 Mkp.

WYCHODZI CO SOBOTE,

TYGODNIK SATYRYCZNO-HUMORYSTYCZNY, ILUSTROWANY.

## NA KONFERENCJI W GENUI.



С. И. И. С. Т. В. Е. Л. А. И. К. И. К.

Lloyd George. Za twe zasługi, Ekscelencjo, położone dla dobra cywilizacji i ludzkości, przyjmij proszę jako słaby dowód czci ten order „podwiązki“, oraz zapewnienie, że dostarczę ci kredytu dla utrwalenia zdobytego wysiłkiem szlachetnym tronu...





## Drobne ogłoszenia

**M. JAKUBOWSKI**  
KRAKÓW.

Sukiennice l. 26.  
Wyroby platerowane  
biżuterja pamiątko-  
wa srebrna, wyroby  
złote i galanterja.

**SZYMCZAKOWSKI**  
i Ska

FABRYKA WÓDEK  
POLSKICH i LIKIERÓW.  
Kraków, XIX/13.

**SANATORJUM**  
i ZAKŁAD

WODOLECZNICZY  
Dra KUPCZYKA  
W KRAKOWIE,  
ul. Szujskiego l. 11.

**STANISŁAWA**  
SDEBELSKA

Magazyn towarów  
modnych i przybo-  
rów do szycia.  
W KRAKOWIE,  
ul. Florjańska l. 2.

**KINO „WANDA“**  
CO TYDZIEŃ

NOWY PROGRAM  
KRAKÓW,  
ul. św. Gertrudy 5.

**NOWOŚCI**  
W KAPELUSZACH

DAMSKICH poleca  
ANNA HOFÓWNA  
W KRAKOWIE,  
ul. Florjańska l. 8.

**JAN OCHMAŃSKI**  
MAGAZYN OBUWIA

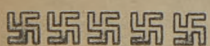
KRAKÓW,  
ul. ZWIERZYŃIECKA 4.

**SZKOŁA TAŃCÓW**

Jul. J. Nowotarskiego  
KRAKÓW,  
ul. Bonerowska 14 parter.  
przyjmuje wpisy od 8 pop.  
Towarzystwo doborowe.

**WOJCIECH**  
BUCKI

KRAWIEC dawniej  
Lipezyński KRAKÓW,  
Rynek gł. l. 32.



**Od Wydawnictwa.**  
Do Szanownych P. T. Prenumeratorów.  
Prenumerata Tygodnika „Djabeł“ wynosi  
wraz z przesyłką pocztową miesięcznie  
**240 Mkp.**

Adres wydawnictwa tygodnika »DJABEL«:  
**Władysław Borkowski, Kraków**  
ul. Niecała L. 4.

## WICEK SOCJALIK.



Po moim psiokrew łódzkiej wyprawie, o któryj grypsał Djabeł w zeszłym lumerze, poknajałem psiokrew do Warsiawy jako delikat partejny w sprawie strajku strugoli, które sie tero psiokrew wabiom dozorcami kamienicznymi, jako co nazwa stróż jezd okrutnie ubliżająco lo ludzi tego zaszczytnego fachu, wymagającygo wysokigo i wszechstronnygo wykształcenia. Pogadałem na rozum z panami psiokrew mienistrami i jezdem przy nadziei co strajk sie skuńczy pomyślnie, bez odniesienia się do Ligi Narodów i koniferencji genuńskiej. Byłem stawiający mienistrom takie waronki: *po pierwsze* kuźdy strugol bedzie miszkał w trzech pokojach na partyrze abo pirszym piętrze z cyntralnem psiokrew ogrzywaniem i helektryką; *po drugie*: w mnijszych ryalnościach bedzie pobiroł pensyję z mnożnikiem urzędników VII, a w winkszych VI rangi, z prawem do emerytury i zaopatrzynia wdowy i dziecek (strugole mające dyplom z ukończynia dwóch klas szkoły powszechnej dostanom 15% dodatku); *po trzecie*: gospodarze przyjom pomocników do zamieta-nia podwórza i mycia schodów; *po czwarte*: ku-

zdy strugol otrzyma psiokrew urlop dwumiesięczny i wychodek w kuźdą niedzielę ode połednia do północka; *po piąte*: kuźdy lokatur bedzie psiokrew płaciuł szperę po 50 marneczek do g. 12, a po 12 marneczek 100 (od gości lokaturek samomiszczających szpera podwójna); *po szóste*: miotły, ścirki i jensze narzyndzia pracy bedzie gospodarz sam dostarczał; *po siódme*: na imininy strugola kuźdy lokatur da psiokrew strugolowi dwie flachy (sakramenckiej i bretnalowej) i 25 cygar dobrego gatonku; *po ósme*: żonie strugola na imieniny patrzy sie po pudełku czykuladek od kuźdygo lokatura, a w razie powinkszenia familiei strugolewej bedom lokatury opłacały psiokrew akusierkę i mamkę i bedom kosztem swym sprawiały psiokrew morowe krzciny; *po dziewiąte*: co roku mo co najmnij psiokrew dziesiniću strugolów ostać kawahirami ordyru „Polonia prostytutka“, a kawaliry te wabić sie bedom nie nadzorcami domowymi, a marszałkami domu; *po dziesiąte*: strugole majom psiokrew otrzymywać dyputat oficyrski, ze szczególnym uwzględnieniem trunkowości.

Mienistry radzom tera nad moimi psiokrew waronkami. Ino mienister od zdrowia szczyńsicia i pomyślności jezd psiokrew stojący w opozycji co do waronku mamkowego jako peda co kuźda psiokrew brzana sama swego bachora karmić powinna; ale mienister pracy popiro ten waronek, pedając co sie bez to zmnijszy liczba bezrobotnych.

Jezd ino jedna psiokrew obawa, a to ta, co jak te waronki bedom uchwalone, to ci do struzowskigo fachu pchać sie bedzie cała psiokrew jenteligencyja, jako że już i tero różne doktry fielozofji i literaty nachodzom kamieniczników o mijsce strugoli proszający. Trzo bedzie dopisać paregraf, niepozwalający, coby jenteligencyja robiła psiokrew konkurencyję fachowym utalintowanym pracownikom miety. — tak jak jezd psiokrew w ustawie rolnyj gdzie inteligentom pedzia-no: „nie dla psa kiełbasa! — ziemia jezd ino lo chłopa, a nie lo was, zatracone sufragany“.

## TRYUMFY SKIRMUNTOWE.

O sukcesach Skirmunta w Londynie  
I w Paryżu wciąż nowe szły wieści,  
Że aż były mimister Sapięha  
Dolegliwe miał w brzuchu boleści.

Ale przyszła z kolei Genua  
I nie słyhać o żadnym sukcesie,  
Owszem codzień usłuzny telefon  
Jakąś trwożną po drucie wieść niesie.

Ktoś o Wschodnią Galicję zaczepia,  
Ktoś do Wilna odmawia nam prawa  
I tak jakoś pomału z dnia na dzień  
Skirmuntowa rozpada się sława.

## ZAWSZE NA SKŁADZIE:

I. DZIAŁ: Materje na ubrania, bielizna i t. d. — II. DZIAŁ: Przybory do szycia, haftu i dla krawców. — III. DZIAŁ: Obuwie i wyroby trykotarskie. — IV. DZIAŁ: Przybory szkolne i do pisania. — V. DZIAŁ: Przybory gospodarskie. — VI. DZIAŁ: Przybory szewskie, skóra na podeszwy i na wierzchy. — VII. DZIAŁ: Mydło do prania i toaletowe. — VIII. DZIAŁ: Przybory do palenia. — IX. DZIAŁ: Wszelkie artykuły korzenne.

**Sprzedaż tylko hurtowna.**

**Dom Towarowy**

**Fr. WOJAS**

KRAKÓW, UL. ŁÓBZOWSKA 12-14,



Ba! co więcej miłości młodzieńcze  
Z szych lat dawnych pan Skirmunt odświeża  
I gdy Polskę budować potrzeba  
Odbudowę Wszech-Rosji zamierza.

Więc *caveant consules* rządzący,  
A więc baczność wskrzeszony narodzie,  
Aby zgodnie z nieszczęsnym przysłowiem  
Nie był Polak znów mądry po szkodzie.

### Z CHWILI.

Pan Skirmunt złożył w Genui wspaniałe świadectwo bogactwa materialnego i moralnego Polski.

Oświadczył, że Polskę stać na potężny udział w odbudowaniu Rosji.

Może jej dostarczyć Polska 6000 inżynierów i techników. Co za zasób sił inteligentnych, kiedy ich tyle dostarczyć można na wywóz, bez szkody dla interesów krajowych!

Może zaopatrzyć Rosję w nasiona, maszyny i narzędzia rolnicze — posiada je widocznie w olbrzymiej obfitości, a w każdym razie znacznie więcej niż jej samej potrzeba.

Może zaopatrzyć Rosję w węgiel, naftę i sól. Cudownie! Ale jak to pogodzić z tem, że wciąż brakowało nam przez zimę węgla i ropy, że ceny ich doszły do zawrotnych rozmiarów?

Ba! Polska jest tak bogata, waluta jej tak wysoko stoi, skarb jej w tak pełnym znajduje się rozkwicie, że może „ułatwić Rosji otwarcie odpowiednich kredytów w bankach i instytucjach polskich“.

Więc *sursum corda*, kiedy bogactwo  
Naszemi Skirmunt tak hojnie szasta.

Kłamstwem skarb pusty, kłamstwem drożyzna  
Myśmy potęgą — i basta!

Powstaje nowa „międzynarodówka chłopska“. „Piast“ już ją zapowiadał przed paru miesiącami. Obecnie słowo staje się ciałem: trzej „dzieńdźice“ pp. Witos, Dąbski i Kiernik-Dojlidowski jadą na 20 maja do Bułgarii na zjazd stowarzyszeń agrarnych.

Szcześliwej podróży. A życzenie drugie: aby Bułgarzy tę zącą trójkę na zawsze u siebie zatrzymali. Odstąpimy ją niżej ceny kosztu, a nawet gratis. Gdyby ją w drodze uszkodzono, zrzekamy się odszkodowania. Gotowiśmy nawet Bułgarom przesłać jeszcze kilka takich okazów dla urzędzenia w Bułgarii racjonalnej gospodarki leśnej.

1 maja socjaliści nasi tu i ówdzie przetrzepali zlekka skórę panom komunistom. Bijemy brawo, prosimy o bis.

Z pism polskich (?) jeden tylko „Nowy Dziennik“ wychodzący w Krakowie ubolewa nad tym... pogromem. Potrzebuje sze bacz o przyszłość, zwłaszcza, że podobno śmierć zagląda mu w oczy. Oby mu ziemia lekką była!

Tegoroczny 3 maja w Krakowie był obchodem głodowym.

Już 1 i 2 maja nie można było dostać chleba.

3 maja zamknięto od rana kramy w Sukienicach i nie można było dostać nawet bułek. Połowa mieszkańców dla uczczenia Konstytucji piła czystą herbatę.

Tego rodzaju patryjotyzm, polegający na nietwieraniu kramów i sklepów z artykułami spożywczymi, to jedyny w swoim rodzaju wymalunek naszego magistratu.

Jestto patryjotyzm bardzo tani, a jeszcze bardziej głupi.

Z obchodem głodowym połączył się i obchód próżniaczy. Dzienniki nazajutrz po 3 maju nie wyszły, bo patryjotyzm kazał drukarniom przez część dla Konstytucji wstrzymać się od roboty<sup>1)</sup>.

Nasi złoci patryjoci,  
Nie zgniewajcie się uwaga,  
Że wasz niby patryjotyzm  
Jest zwyczajną tylko błagą.

### RESURRECTURI.

Przebudzeni stańczycy, zeszli się do sali  
I ułożyli program z Enkaenu gronem.

Tak się to wszystko dzisiaj budzi, doskonali,  
Ze nawet martwe ciele chcą ruszać ogonem.

*Przypisek zecera:*

Powyższy ów czterowiersz nic a nic nie straci  
Jeśli zamiast: „stańczycy“ wpiszesz: „demokraci“.

(Również się obudzili, program napisali,  
I jako martwe ciele ogonem machali).

### SWOJSKIE DŹWIĘKI.

(Urywki).

**Motto.**

Znasz ty luba kraj  
Gdzie niema masła ami jaj?...

#### Zielona łączka.

Zielona łączka  
Śliczny maj...  
Ty mi dziewczeczko  
Buzi daj!  
— Ja dam ci buzi kochanie  
Gdy mi znajdziesz mieszkanie!

<sup>1)</sup> (Przypisek korektora). Autor się myli, ponieważ zecerzy gotowi byli ustąpić ze swego patryjotyzmu za... podwójne wynagrodzenie, opierając się na tem, że w święta narodowe nie są obowiązani do pracy za normalną cenę.

Pończochy damskie i dziecięce, Skarpetki męskie, Rękawiczki niciane,  
Staniki — Kombinezy modne. Krawaty męskie. Perfumy, mydła toaletowe.  
Grzebyki, Szpilki, Agraftki do włosów dla Pań.

poleca po cenach bardzo przystępnych firma:

**E. Ostaszewski & E. Mayer**

Kraków, Rynek gł. I. 5.

**W. KUCHARSKI**

SPÓŁKA AKCYJNA

FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH  
(przedtem) J. GÓRECKI i W. KUCHARSKI i Ska Tow. Akc.  
KRAKÓW-PODGÓRZE, ROMANOWICZA L. 5.

**MASOWA PRODUKCJA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH**

**I. DRUTY**

żelazne twarde i żarzone, cynkowe, miedziane. **Drut** sprężynowy twarde galwanizowany. **Drut** dla telegrafów i telefonów. **Druty** kolezaste, zwykłe i cynkowane.

**II. WYROBY DRUCIANE.**

**Druciane** siatki plecione do wszelkich ogrodzeń. Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. **Druciane** rąfy (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia i t. p. **Druciane** tkaniny. **Druciane** materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

**III. WYROBY ŻELAZNE.**

**Kompletne** ogrodzenia, placów, gazonów. **Bramy** i bramki żelazne, siatkowe itp. **Żelazne** więzienia dachowe, okna fabryczne, inspekt. itp. **Meble** żelazne zwyczajne dla: szpitali, koszar, baraków itp. **Fachowe** norady, koszt. itp. bezpłatnie.



### Krakowiak z tamtej strony Wisły.

Na Wawel nas zaprasza  
Nsz wielki Kopciuszek  
Gdy na niego patrzę  
To mnie boli brzuszek!  
O biedny Kopciuszk...  
Moi wszyscy święci!  
Kto go tam postawił  
Niech mu kiszki skręci!!!

### Zbójnicki.

Mąki mimo, cukru mimo,  
Kmiotek nas za grdykę trzymo...  
Rzeźnik mięsa nie chce dać,  
Jak chcesz mięso, milion płaci!!!  
A sejm go po buzi głaszcze  
Ano głaszcz tę buzię sam  
Jaki pan jest, taki kram!!!

### Marche funebre.

Zła jest Nemezis  
Nie jej nie wzrusza  
I przyszłość cała  
Tonie we mgle,  
Złe jest mężatce  
Bez kapelusza  
Pannie, bez męża  
Też jest źle...

*Fe-Fe.*

### MODLITWA DZIECKA.

Mały 4-letni Jaś (mówiąc swój wieczorny pa-  
cier pomylił się i mówi):  
— I nie wódź nas na pokuszenie między nie-  
wiastami.

### W SZKOLE.

*Nauczyciel:* Kielbasiński! Z czego się robi  
kielbasy?  
*Uczeń:* (Mileczy).  
*Nauczyciel:* Powinieneś wiedzieć, bo twój oj-  
ciec jest masarzem.  
*Uczeń:* Wiem... ale nie mogę powiedzieć, bo by  
mnie ojciec okrutnie zbił...

### MONOLOG SCHMAJGEŁESA

Ja i sze wszczeknę, zwaryjuję —  
Cały jestem rozdrażnięty —  
Polityke denerwuje  
Mnie od głowy aż do pięty!  
Do Genui pojechały  
Dyplomatów wielkie mocy —  
Dziennikarzy zastęp cały —  
Od nich czarno tam jak w nocy.  
Narody to sze cieszyły,  
Że pokój wreszcie nastanie,  
Że bez wojne będą żyły,  
Że ustanie mordowanie.  
Ale mnie sze jakoś zdaje,  
Że to wszystko faramuszeki —

Że to są wierutne baję —  
Że to są na wierzbie gruszki!  
Wprawdzie zaraz utworzono  
Komisyje do radzenia,  
Ale z tem się nie liczone  
Że w nich do uczestniczenia  
Też sowieccy delegaci  
Zaproszeni, co od złęgo  
Są złodzieje, draby, kaci!  
Nie przyniosą nic dobrego!  
To też uni sze zwąchali  
Podstępnie zaraz z Niemcami,  
Ugodę z niemi zrobiali  
Jak zbóje ze zbójnikami.  
A jako od zawszanego  
Kožucha trza być w oddali,  
Tak obowiązkiem każdego  
Bicz z daleka od Moskali.  
Przez nich zachodzi obawa,  
Konferencji rozlecenia,  
Że wybuchnie wojna krwawa  
Że na nic wszystkie radzenia!  
Ja radziłem by sowiety  
Do Genuy nie wpuszczono,  
Ale rady mej niestety  
Nie słuchano. — Żle zrobiono!  
Na nic posły ministrowie —  
Bo z nich tam nie będzie chleba —  
Bo nie wyjdzie nam na zdrowie —  
W Genuy innych potrzeba!  
Bo jeżeli upragniono  
Pokoju europejskiego,  
To źle bardzo postąpiono  
Nie wzięwszy żyda do tego!  
Bez żydów na całym świecie  
Nic mądrego bicz nie może —  
Żyd tylko potrafi przecie  
Zwalczyć złęgo straszne morze!  
Więc do Genuy narody  
Niech rabinów posyłają —  
Dzięki im przyjdzie do zgody.  
Bo spryt i talenta mają!

### LXXV. LIST KACPRA KRUPY WSPÓLPRACOWNIKA „DJABŁA“ Z GENUY

Genua, w kwietniu 1922.

Ja ta od cesarzy i królów trzymam się z da-  
leka i dlatego gdy włoski król Wiktor Emanuel  
na statku przybył do portu w Genui, nie złoży-  
łem mu wizyty. Wczoraj jednak spacerując nad  
brzegiem morza, usłyszałem nagle wołanie: „Ser-  
wus Krupa“ i spostrzegłem, że to król mnie woła.  
Zaraz też na jego zaproszenie udałem się na sta-  
tek, a że to było przedpołudniem, król kazał  
podać śniadanie. Podczas śniadania żalił się król,  
że konferencja odbywa się w Genui i mówił: „Dja-  
bli nadali, że delegaci różnych mocarstw obrali so-  
bie Genuę do obrad jakby gdzieindziej zebrać się  
nie mogli. Nazbierało się też skutkiem tego róż-

POWSZECHNIE WIADOMO ŻE MA-  
SZYNY DO PISANIA PRZYJĘTE DO  
NAPRAWY PRZEZ MOJĄ FIRME —  
DAJĄ NAJZUPEŁNIEJSZĄ RĘKOJME,  
CO DO ICH WYKONANIA!

PRAWDZIWA UCZELNIA  
PISANIA NA MASZYNACH,  
SYSTEMEM 10-cio PAL-  
COWYM.

WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO  
WSZELKICH PRZY-  
BORÓW DO MASZYN  
BIUROWYCH, STANO-  
WCZO PIERWSZORZĘ-  
DNEJ JAKOŚCI.

FABRYCZNY  
SKŁAD MASZYN  
DO PISANIA  
L. C. SMITH & BROS.

TELEFON NR : 32-88.  
a) SKLEP,  
b) BIURO, GL. I MIESZKANIE;  
c) SEKRETARIAT;  
d) DZIAŁ TECHNICZNY;  
e) UCZELNIA PISANIA NA  
MASZYNACH.

LUDWIK AKSMAN  
KRAKÓW  
SZEWSKA 10.

## RESTAURACJA „STARY TEATR“

wydaje obiady od godz. 12 w poł. do godz. 5 pop.

Gabinety dla zebrań towarzyskich. — !! Lokal otwarty po Teatrze. !!

## BANK TOWAROWY S. A. W WARSZAWIE ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 7.

poleca swój kantor w lokalu parterowym, który wykonywuje  
najkorzystniej wszelkie w ten zakres wchodzące czynności, oraz  
przyjmuje również w tymże lokalu wpłaty na książeczki oszczęd-  
ności i w rachunku bieżącym na 5%.



ALBIN JAWORSKI

HANDEL NAZWA KUCHENNYCH ORAZ ARTY-  
KULOW DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO  
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 24.  
TELEFON Nr. 22.

Konto P. K. O. w Warszawie Nr. 141.374.

PIERWSZA HURTOWNIA WYTWORÓW POLSKICH:

Dział metalowy:

Łodwini pokoiowych, Kółek żelaznych składanych i sta-  
nych, Konek ocynkowych, Wentylatorów ocynkowych oraz  
maszyn do szycia, Szalików, do bielizny, Szop-  
ców, Włódek cynkowych, Szalików i konek weso-  
łego rodzaju, Balij do prania bielizny i kónowek artyku-  
łów metalowych niezbędnych do użytku domowego.

Dział drzewny:

Wąski do cięcia: Stojnice, Półki do naczyni różnych  
systemów, Deski do misa, Deszczulki do jarzyn, Półki  
do misa w kilku odmianach, Kompleksy żyłki Wi-  
szakowki do szycia, Koryta do prania bielizny, Ke-  
szyzki na noża i widelce, Żyłki Montevki, Ważelny  
Szalikowice do jarzyn i do kapusty.

Kompletne wyprawy kuchenne:

Naczynia aluminiowe, emalowane i porcelanowe, Latarnie  
stojące, pokojowe, ręczne i stojące, Baliki na mleko, Cen-  
tryfugi, Skopki ocynkowane, — Powyżej wymienione rzeczy posiada  
się hurtownie. Dla P.T. Kupców, Szalików, Kółek poln., Kooperatyw,  
Związków i Zrzeszeń zwozów. Ceny fabryczne. Wysyłka na pro-  
wincje najwygodniejsza. Ceny i trybony na żądanie odwrotnie wysyłam.

nej holoty, a za sowietami przybyła moc jakichś drabów i rzezimieszków. Obawiam się, że mi moja piękna Genue na długi czas zapaskudzą. Po bytności na statku delegatów sowieckich, był na statku taki zapach, że go musiano przez dwa dni desyntejonować. Podczas tej rozmowy zauważyłem, że król kilka razy drapał się w plecy. W toku rozmowy król zapytywał mnie o nasze stosunki — pytał się o Dąbałę i Okonia i innych posłów. Również dowiadywał się o cenę jaj, masła i wędlin w Krakowie, bo jak mówił, królowa żali się, że ceny artykułów żywności we Włoszech są najwyższe na całym świecie, a on chce ją przekonać, że tak nie jest. Bardzo się też ucieszył, gdy mu oznajmiłem, że w Krakowie ceny są znacznie wyższe i że królowa nie ma powodu do żalów. Król słysząc, co u nas kosztuje kilo mięsa i masła, był też bardzo wzruszony, żałował nas i nawet zauważyłem, że łza mu błysła w oku, a potem nos chustką obcierał. Mówiliśmy też o polityce, ale, król nie chciał mi wyjawić swego zapatrywania. Gdym odchodził, żegnając mnie pytał, czy nie chcę jakiego orderu, bo tego ma dość? Podziękowałem i oznajmiłem, że ja z zasady żadnych orderów nie noszę. Król zrobił na mnie bardzo korzystne wrażenie i szkoda by było gdyby poddani go napędzili. Co się zaś tyczy konferencji, to odbywają się ciągle narady, objady, kolacje, śniadania i podwieczorki, ale jak dotychczas nie mądrego i doniosłego nie uchwalono. Z Lloydem Georgeonem konferowałem kilka razy i starałem się go uspokoić, że wojny nie będzie, bo ta ugoda Niemców z sowietami to tylko chęć steroryzowania Europy. Lloyd George jednak bardzo pesymistycznie usposobion. Z delegatem Japonii zaprzyjaźniłem się i chodzę z nim na kolację. Bardzo przywoity człowiek — należy do samurajów i ma przywilej, że na żądanie mikada może sobie urządzić harakiri to jest brzuch sobie rozpruć, co jest wprawdzie bardzo nieprzyjemnym, ale w Japonii wysoce cenionym przywilejem. Twierdzi, że gdyby wszyscy delegaci zebrani w Genui byli Japończykami i konferencja się rozleciała, to gdyby wrócili do domu mikado kazałby im wszystkim rozplatać sobie brzuchy. Wielka to szkoda — zauważyłem — że takiego prawa u nas niema, ale mamy sejm suwerenny, który takie prawo uchwalić może. Zresztą nie tu ważnego i godnego uwagi nie zaszło.

Z poważaniem

Kacper Krupa

Kawaler krakowskiej marki ewakuacyjnej Nr. 19780.

## Z TYGODNIA.

(Luźne kartki. — Felieton składany).

## I. Mądre słowa.

Pan B. Siwik napisał w socjalistycznym Robotniku kilka słów bardzo mądrych. „Djabel” lubi rzeczy mądre, a więc chętnie powtórzy głos

p. Siwika jako głos kultury, jako rzetelne słowo prawdy, rzucone w atmosferę demagogji.

„Walka — pisze B. S. — nie jest celem. Walka bywa celem tylko dla kondotjerów i ciurów zaciężnych. Nigdzie ich nie brak. Byli oni na usługach Rzymu, władców feudalnych, są na usługach kapitalistów, zjawiają się i na usługach proletariatu. Należy mieć na nich zawsze baczenie i wskazywać miejsce właściwe. Bo kondotjerzy i ciury zaciężne mają li tylko swoje własne, dzisiejsze cele na widoku. Im nie o jutro jasne dla pokoleń następnych idzie, oni nie poczuwają się do odpowiedzialności za dzieje. A gdy im tylko się uda, z kondotjerów służebnych łatwo w tyranów i władców gotowi się przedzierzgnąć“.

Dalej zwraca się autor do robotnika z następującym ostrzeżeniem:

„Nie wierz nigdy, robotniku, temu, kto ci mówi, że ty dopiero kulturę prawdziwą będziesz tworzył, a więc, że cały dotychczasowy dorobek ludzkości, cała kultura, powinna pozostać ci obca, że powinienes od niej się odwrócić i wszystko zaczynać od początku. Nie wierz mu, bo to jest albo warjat, który nie wie co mówi, albo, co częściej bywa, szalbierz, który chce cię obezwładnić po to, by zapanować nad tobą, by ci wmówić, że kultura jest tylko to, co on ci do wierzenia poda... Nie wierz, robotniku, tym, którzy ci mówią, żeś ty jest siłą, która przetworzy świat, a jednocześnie na każdym kroku mówią ci jak dziecku: a kysz! to sztuka burżuazyjna; a kysz! to idea drobnomieszczańska; a kysz! to kultura wrogów. Ludzie ci ani szczerze nie wierzą w twą siłę, ani nie pragną twego wyzwolenia. Są to często zbuntowani przeciwko własnej klasie malkontenci, którzy pragną załatwić swe porachunki osobiste i niepowodzenia życiowe, albo są to ambitni demagodzy, którzy na twoich plecach pragną drapać się do władzy, panowania...“

Gdyby w każdym środowisku, w każdej klasie społecznej przywódcy walki tak przemawiali do swego audytorjum, można by mieć nadzieję, że rozum i kultura w stosunkach międzyklasowych i wogóle w życiu zbiorowym społeczeństwa grać będą większą, niż dotychczas, rolę.

Tembardziej te mądre słowa przytoczyć należało, że tak różnią się od potopu nienawiści w innych tego kierunku pismach wylewanego.

Oto np. co czytamy w „Wyzwoleniu Społecznem“, wychodzącym w Białej-Cieszynie, z okazji 3 maja:

„...Konstytucja ta nie weszła w życie... Zorganizowana szlachta żadna przywilejów zdradziła upadającą ojczyznę... Obrońców Konstytucji wyklinał kler polski i papież rzymscy — zdradzała szlachta i burżuazja polska, która po upadku Polski zapomniała o Konstytucji i Polsce, a pamiętała tylko o posadach u tronów zbirów carskich i kajzerowskich.

„Dzień 3 maja to smutna rocznica zaprzau-

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO AUTOMOBILI  
„CADILLAC“ Detroit Michigan  
Ameryka

Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe,  
pneumatyki, gumy pełne, płyty gumowe, przybory autom.  
Dla kopalń nafty i węgla, pasy wielbłądzie „GRIPOLY“,  
artykuły techniczne, drzewo kopalniane.

„ESHAPÉ“

SP. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

Telefon 3476. . . . Telefon 3476.

w Krakowie ul. Pijarska 4.

FILJE: Warszawa, Nowy Świat

50, telef. 281—53, Lwów, Sosnowiec, Borysław, ajencja Gdańsk.



FABRYKA DLA SZTUKI KOSCIELNEJ.  
Poleca: ornaty, kapy, baldachiny, figury,  
feretrony. Puszki, kielichy, monstrancje,  
lichtarze i pajaki.

F. KOPACZYŃSKI  
KRAKÓW, ULICA BRACKA L. 2.

stwa narodowego szlachty i magnatów polskich, to rocznica zdrady, a początek męczeństwa całego narodu.

„...W Kongresówce za czasów caratu nastąpiła cisza... W b. Galicji endectwo, klerykali, konserwatyści i wszyscy patryjoci co przez cały rok c. k. Austrii wiernie służyli, ubierali na 3 maja galowe stroje i przesyłali do tronu wiernopoddane holdy za to, że najmih. nam panujący pozwolił łaskawie śpiewać Boże coś Polskę“.

„Dziś dzięki wysiłkom ludu pracującego, dzięki strzelcom Pilsudskiego, mamy Niepodległość...“

„Dla polskiej klasy robotniczej dzień 3 maja to dzień nie wesołości, lecz smutku... Dziś dzieje się też to samo. Endecy i klerykali gotowi sprzedać kraj, byle robotnik był niewolnikiem, byle szedł pod komendą zdrajców. I dlatego robotnik polski nie idzie wskrzeszać trupów razem z faryzeuszami, lecz w d. 1 maja demonstruje...“

Co tu kłamstwa i nienawiści!

## II. Nota dyplomatyczna.

Nigdy chyba tak nie wymyślano na wiosnę, jak w roku bieżącym. Zimno doprowadzało ludzi do rozpacz. Dopiero od kilku dni nieco się ociepliło. A czemu to zawdzięczamy? Tylko energii rządu. Wpadła nam mianowicie do rąk nota dyplomatyczna wysłana przez nasz rząd do panów ministrów spraw zagranicznych i robót publicznych państwa niebieskiego. Podajemy ją w całości:

W imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej a w zastępstwie nieobecnego Jej Ministra Spraw Zagranicznych, Skirmunta, odbywającego właśnie teraz podróż dookoła świata, mam zaszczyt donieść Waszym Ekscelencjom, co następuje.

Według odwiecznej i obopólnej umowy polityczno-handlowej, zawartej między Polską a Królestwem Niebieskiem, znanej zresztą choćby z podręczników szkolnych pierwszych klas początkowych, zobowiązało się Ono dostarczenia naszemu krajowi pewnej ilości zimna i ciepła, deszczu, i śniegu, słońca i pogody.

Umowa określiła bardzo dokładnie termin dotrzymania zobowiązań Królestwa Niebieskiego.

I tak: umiarkowana ciepłota, okres pięknych dni, sympatyczny zefirek miały się zjawiać punktualnie dnia 21 marca każdego roku i trwać do dnia 21 czerwca. Pierwszą ową wysyłkę nazwano w umowie, na którą się powołać mam zaszczyt, Wiosną.

Upały, burze z bengalsko-rakietowem oświetleniem błyskawic, z piorunami i grzmotami tudzież wyjazdy urlopowe na tak zwane łono natury winny były się zjawiać od dnia 21 czerwca i urzędować do 21 września pod nazwą Lata.

Od tej zaś daty następowały dni Tetmajerowskiej melancholji, ani zbyt ciepłe ani zbyt zimne, pora „babskiego lata“, czerwonki i podnoszenia cen zboża po zbiorach wskutek nieszczęścia nieurodzaju lub kłeski doskonałych żniw — czyli

czas, określony w umowie Jesienią, a kończący się 21 grudnia.

W tym terminie, to jest: na trzy dni przed Wigilią Bożego Narodzenia, powinien spaść śnieg, pokryć wszystkie brudy uliczne różnych naszych samorządów, a śnieżycy miało towarzyszyć zimno. By nie wkradła się tu, do umowy, żadna omyłka, nazwano tę porę Zimą.

Ponieważ — zapewne wskutek przeoczenia albo niedbałości niższych organów wykonawczych Ministerstw, podległych Waszym Świątym Ekscelencjom — Zima rozpoczęła się w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28 października 1921 roku i trwa, bez przerwy, aż do dnia dzisiejszego, przeto ośmielał się zwrócić przyjacielską uwagę Waszych Ekscelencji na umowę, zawartą przez Królestwo Niebieskie z jednej, a Polską z drugiej strony.

Niedotrzymanie tejże umowy przez Wysokie Niebo grozi nam poważnymi wstrząśnieniami i może się, z powodu zbyt długo trwającego zimna, stać przyczyną ochłodnięcia ciepłych i przyjacielskich stosunków, łączących obu kontrahentów.

Z punktu bowiem widzenia politycznego, uprawnia niejako żywioły wyrotowe w Polsce do twierdzenia, że w razie obalenia obecnego rządu, natychmiast zapanowałaby w Polsce wieczna trwająca Wiosna. Twierdzenia podobne (a nie brak ich!) bałamucają opinię publiczną, wywołując niepożądane wrzenie.

Z punktu widzenia gospodarczego dadzą się przytoczyć również poważne argumenty przeciw niezmiernie długiej Zimie. Przedewszystkiem zużywa ona ogromnie dużo paliwa. Wprawdzie krajowi naszemu nie brak ni lasów, ni drzew, rosną one jednak dla „Spółek Leśnych“ i „Polskiego Stronnictwa Leśnego“ (P. S. L.), tudzież na eksport.

Posiadamy także znaczne ilości węgla. Zważszyca obecnie, po przyznaniu nam G. Śląska. Ale całą korzyść tego faktu niszczy 6-miesięczna Zima. Trudno przewidzieć następstw, jakie stąd gotowe powstać. Albowiem Wysokie Niebo działa w tym wypadku na niekorzyść Polski, mającej zaszczyt należenia do Państw Sprzymierzonych i Zaprzyjaźnionych, i nie szanuje Świątłego Orzeczenia Najwyższej Rady Czterech w kwestji górnośląskiej. Bo poto dano nam węgiel, abyśmy z niego korzyść mieli, a nie marnowali go na opalanie własnych sadyb.

Jednakowoż nie tu kres przykrości, które spadają na ludność naszego kraju z powodu długiego panowania Zimy.

Wytwarza ona niepewną koniunkturę i uniemożliwia jakąkolwiek przyzwoitą kombinację handlową. Nikt nie wie, czy może zastawić swe futro lub płaszcz w lombardzie, gdyż nagle, po cieplejszym dniu, po wiosnianej godzinie pogody, zrywa się wichur, miotając płaty śniegu na wsze strony. A „nie wypada“ spacerować podczas

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ pod firmą WŁADYSŁAW GIBASZEWSKI

poleca: Nowości w materiałach jedwabnych, wełnianych i bawełnianych na suknie damskie

Gotową konfekcyę damską oraz Telefon 3388. ul. Floryańska  
własne pracownie sukien i kostyumów

.. KRAKÓW .. L. 35.



mrozu w marynareczce albo narzutce. I nie można co chwila zastawiać futra i znowu go wykupywać.

Nie wspominam, już nie chcąc przedłużać Noty, o cierpieniach pań, co radeby zaprezentować wiosenne kostjomy, i o bólu poetów, którzy nie mogą plodzić wierszy na cześć Wiosny.

Donosząc o tem wszystkim, mam zaszczyt zwrócić się do Waszych Ekscelencji z przyjacielską prośbą o wydanie poleceń Swym podwładnym w sprawie ścisłego przestrzegania obopólnej umowy, mocą której Zima winna się w Polsce rozpocząć dnia 21 grudnia, a kończyć 21 marca.

Oczekując natychmiastowej odpowiedzi z pomocą Ciepła, Pogody — słowem: Wiosny i wyjaśnienia zachmurzone-śniegowej sytuacji, co ociepliłoby nasze chłodne stosunki, mam honor polecić się łaskawym względem Waszych Ekscelencji, Panów Ministrów Spraw Zagranicznych i Robót Publicznych Wysokiego Nieba.

Za ministra spraw zagranicznych:

(podpis nieczytelny).

#### IV. Lamigłówni.

Do niedawna należałem do tych, którzy twierdzili, że ogół mieszkańców Krakowa niezbyt imponuje inteligencją. Samo powołanie III. Kurjera codziennego starczyło mi za dowód. Odkąd jednak zacząłem przeglądać działy szaradowo-lamigłównicze niektórych czasopism zmieniłem radykalnie swą opinię.

Obecnie utrzymuję z całą stanowczością, iż tak inteligentnych ludzi, jak krakowianie, niema w żadnym mieście kuli ziemskiej.

W Krakowie naprzykład, ludzie wiedzą:

jak się nazywał pierwszy minister szacha perskiego z XV wieku

jakie było drugie imię trzeciej żony Mahomeda czwartego, sułtana tureckiego z końca XVI stulecia

jakie jest najmniejsze miasto w Bang-Kohu

jak się nazywa po chińsku szal balowy

na jaką chorobę umarł Wsuń - Czuń, znakomity liryk południowo-chiński z X wieku przed narodzeniem Chrystusa

co powiedział Napoleon w polskiem tłumaczeniu, gdy ujrzał panią Walewską w nowej sukni balowej

jaki był tytuł tragedji, której Szekspir o mało co nie napisał

jakie było rodowe nazwisko zwycięzcy piątej olimpiady w starożytnych Atenach

jak się nazywa rzeka w środkowej Australji, która trzy razy do roku wysycha

jak się nazywał ostatni kochanek Katarzyny II

jaki był ulubiony brylant królowej Semiramidy

jaka była maść najładniejszego konia Juljusza Cezara

jakie drzewo w Nowej Zelandji rośnie od góry do dołu i odwrotnie, i jakie plemię murzyńskie zjada swoje noworodki, ale nie odwrotnie.

Otóż te wszystkie pytania, których odpowiedzi czytane z góry, ze strony prawej na lewą odwrotnie i nieodwrotnie tworzą nazwisko, imię, ilość lat i główne dzieło jakiegoś wielkiego poety lub kogoś podobnego — nie stanowią żadnych tajemnic dla krakowian z tej kategorii, którzy zawodowo zajmują się studjowaniem lamigłówek.

Raz, chcąc się przekonać, jak daleko sięga wiedza tych ludzi, wiedza, którejby nie powstydził się z pewnością żaden z najwybitniejszych profesorów świata, poprosiłem kolegę, który prowadzi dział szaradowy, aby wstawił do niej coś fikcyjnego. Podałem mu trzy pytania:

Osiół Fryderyka Wielkiego.

Ulubiona potrawa z jajek Karola Martela.

Most w zachodniej Afryce.

Należy zaznaczyć, że Fryderyk Wielki nie miał żadnego osła, że Karol Martel wogóle nie jadł jajek, o moście zaś w zachodniej Afryce nic mi niewiadomo. Mimo to po tygodniu przyszło 70 odpowiedzi, przyczem, co jest rzeczą najbardziej zdumiewającą, wszystkie były jednakowe.

Wtedy dałem za wygraną i dzisiaj nikt nie potrafi mnie przekonać, żeby na świecie zdarzył się jakiś wypadek lub istniała kiedykolwiek jakaś rzecz, o której by w Krakowie nie wiedzano.

#### NADESŁANE.

Zjednoczone Fabryki

TUTEK I BIBUŁEK

Bełdowski, Herliczka, Wołoszyński

Spółka z ogr. odpowiedzial.

W KRAKOWIE.

#### Perfumy francuskie na wagę

poleca:

K. MIKLASZEWSKI

Kraków, plac Dominikański 1.

#### Kilka ostatnich egzemplarzy!

Wspaniałe ilustrowane album

HOLD GRUNWALDOWI

na grubym welinie, zawiera artykuły najwybitniejszych pisarzy i 67 wytwornych ilustracji, oraz śliczną chromolitografię z obrazu Matejki. — Cena egzemplarza 300 marek.

Nabyć można w Księgarni Katolickiej  
Dra Wł. Miłkowskiego, (Kraków, Florjańska 1.)

„SKAŁA”  
DOM TOWAROWY DLA PRZEMYSŁU  
ROLNICZEGO I TECHNICZNEGO  
W KRAKOWIE, UL. BRACKA L. 18.  
Posiada na składzie: Narzędzia dla wszystkich gałęzi. — Własna wytwórnia wyrobów metalowych, przyjmuje wszelkie roboty blacharskie tak galanterję jak roboty budowlane. — Oferty i cennik na żądanie.

XXXXXX

MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA WSZELKIEGO RODZAJU POD FIRMA  
JÓZEF DZIDEK  
DAWIE! ANTONI MARKIEWICZ  
W KRAKOWIE, UL. ŚW. TOMASZA L. 9.  
Materiał doborowy. Dostawa szybka. Ceny umiarkowane.

KONCESJONOWANE PRZEZ NAMIESTNICTWO

BIURO KUPNA I SPRZEDAŻY REALNOŚCI i t. d.

DOM dla HANDLU i PRZEMYSŁU W. ROPSKIEGO  
KRAKÓW, ULICA ZWIERZYNICZKA L. 22.

Przeprowadza transakcje kupna i sprzedaży przedsiębiorstw, handli, fabryk, realności, wili, parcel, majątków ziemskich, lasów, dzierżaw i zamian.

Jeneralna Agencja przy pośrednictwie pożyczek pieniężnych, pochodzących z zakładów przemysłowych i kredytowych, sporządzenia i tłumaczenia ogłoszeń i reklam.

Przyjmuje wszelkie zgłoszenia do sprzedaży, kupna i przeprowadza takowe w krótkim czasie, bez żadnych kosztów, przez umówioną prowizję.



## PRZEWODNIK

Handlowo-przemysłowy  
Popierajmy przemysł ojczysty!

**B**OLEŚLAW ARMATOWICZ  
Jubiler, w Krakowie, Rynek  
Główny 17

**J**OZEF MASSAR w Krakowie,  
ulica Floryańska 15. Magazyn  
towarów bławatnych i konfek-  
cji dla dzieci.

**Z**AKŁAD REPRODUKCYJNY  
dla wyrobu klisz ilustracyjnych  
Stanisław Welanek, Kraków,  
Sławkowska 14.

**M**IODOSYTANIA  
ZAŁOŻONA w ROKU 1841.

**KAZIMIERZA ROBACKIEGO**  
w Krakowie, ul. Sławkowska 1. 26.

**R**ESTAURACJA MIESZ-  
CZAŃSKA

**KAROLA NIEDZIAŁKA** .:  
Kraków, ulica Florjańska 1. 19.

**K.** WISZNIEWSKI, APTEKA  
pod Gwiazdą w Krakowie,  
przy ul. Floryańskiej poleca  
skład wód mineralnych zagranic-  
znych i krajowych, również wy-  
robów lekarskich zagranicznych  
i krajowych, oraz przyrządy gum-  
mowe. — Telefon 31.

**R.** GLINIECKI i SKA  
MAGAZYN BRONI  
w Krakowie, Szewska 2.  
PRACOWNIA BRONI  
Karmelicka 8.

**Z**AKŁAD POGRZEBOWY  
„CONCORDIA“ w Krakowie,  
Jana WOLNEGO plac Szczepa-  
ński 2. Dom własny. Tel. 331.

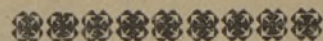
**P**RZEDSIĘBIORSTWO BU-  
DOWY Jakób Better i Mau-  
rycy Tlachna, Budowniczy  
w Krakowie, ul. Gertrudy 8.  
Nr. Telefonu 515.

**Z**AKŁAD ARTYSTYCZNEGO  
KRAWIECTWA damskiego.  
T. WĘGLARSKIEGO,  
w Krakowie, ulica Gołębia 1. 5.

**E**LEKTROMOTOROWA  
FABRYKA WYROBÓW  
MASARSKICH WŁADYSŁAWA  
ZIELIŃSKIEGO w Krakowie,  
ulica Sławkowska 1. 11.

**B**OLEŚLAW WIERZEJSKI  
MAGAZYN NOWOŚCI  
KRAKÓW—RYNEK  
Tel. Nr. 368. Róg ul. Floryańskiej.

**Włodzimierz Keyha**  
najstarsza w Małopolsce  
pracownia mechaniczna  
dla napraw maszyn biurowych  
Kraków, Floryańska 3.



**REIM - Ska, Kraków**

polecają najtaniej:

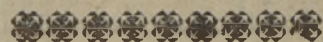
**BENZYNA** aut. i do czyszczenia.

**FARBY, LAKIERY** dla potrzeb domów.

**LAKIERY DO KAPELUSZY.**

**SPORT LETNI:**

Rakiety i piłki tenisowe. Piłki nożne.



Zespół inżynierów

**POLKRES**

Spółka z ogr. por.

Kraków, Dunajewskiego 1. III p.  
Telefon Nr. 1034.

Dostarcza wagonowo i terminowo:  
Węgiel z Zagłębia Krakow-  
skiego i Dąbrowskiego  
doskonały dla opału i celów  
fabrycznych drzewo kopal-  
niane, wapno, cegłę  
i inne artykuły budowlane.

**Wiktor**  
**Bromowicz**

w Krakowie,  
przy ul. Szczepańskiej 1. 1.

*poleca*  
Materie wełniane, jedwa-  
bne, zefiry, perkale i ba-  
tysty na suknie damskie.  
Gotową konfekcję damską  
oraz własne pracownie  
sukien.

Szczotki prawdziwe ryżowe,  
Zmiotki, zamiatacze i wszelkie  
wyroby szczotkarskie,  
Sznurówka niciane i skórzane,  
Baty, biczyska,  
Pasty i wosline na obuwie,  
Oliwy, smary,  
Farbki do bielizny,  
tylko hurtownie najtaniej

**Wacław Nizio**  
**DOM HANDLOWY**  
Kraków, Krupnicza 7.

**HURTOWNY SKŁAD**  
pod firmą

**M. Król i**  
**S. Rodakowski**

w Krakowie,  
ulica Jagiellońska L. 9.

sprzedaje najtaniej

Wszelkie towary tekstylne,  
Bieliznę i trykotaże

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Skład papieru  
i galanterji

**Michał Słomiany**

Kraków, Sławkowska 24.

Papiery listowe, pocztówki  
artystyczne, albumy na  
pocztówki i fotografie.  
Ramki na fotografie. Wy-  
roby skórkowe.  
Lustra. Karty do gry.  
Szachy, szachownice. Do-  
mnia.  
Wykonuje: Bilety wizyto-  
we, zawiadomienia ślubne  
i wszelkie druki.

**FARBY** dla Malarzy:  
suche, ziemne, fasadowe. anili-  
nowe. Olejne dla Artyst.  
Pokost lniany, lakiery powozowe,  
politurowe. Pendzle, szczotki.

**BENZYNA** Auto-  
bilowa, aptekarska i t. p.  
Terpentyna 1-a, Salmiak,  
i wszelkie Chemikalja.

POLECA FIRMA:

**Fr. LENERT**

ul. Sławkowska 1. 6.  
Nr. telef. 104.

**Marya Kulinowska**

w Krakowie ul. Sławkowska 13  
poleca

Skład płócien i bielizny

gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej

DYMKI, DRELICHY,  
RĘCZNIKI, SZYRTINGI  
I PŁÓTNA NA  
PRZEŚCIERADŁA.

Wyprawy dla niemowląt

Bielizna stołowa, kołdry  
i wyprawy ślubne  
na zamówienia.

**SKŁAD**  
**WARSZAWSKI**  
**PRZYBORÓW**

**FOTOGRAFICZNYCH**

Kraków, Szewska 2. Tel. 1428.

Przyjmuje wszelkie roboty  
wchodzące w zakres foto-  
grafii. Jak wywołanie, ko-  
piowanie i powiększenia  
przy bardzo niskich  
cenach.

**KAZIMIERZ OGORZAŁY**  
W KRAKOWIE, UL. SZCZEPAŃSKA 11.  
TELEFON Nr. 3004.

HURTOWNY I CZĘŚCIOWY  
SKŁAD DROŻDZY SPIRYTU-  
SOWYCH, TOWARÓW KO-  
RZENNYCH I KOLONIAL-  
NYCH, WIN, WÓDEK  
I LIKIERÓW ORAZ GŁÓWNY  
SKŁAD NAJLEPSZEGO  
MYDŁA DO PRANIA.

DOSTAWCA KLINIK UNIW. JAGIEL. I SZPITALI KRAJ.

**STANISŁAW BARAN**

**FABRYKA INSTRUMENTÓW CHIRURG. I WETERYNAR.**  
**LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 26.**

POLECA:

CHIRURGICZNE INSTRUMENTA. — MEBLE OPERACYJNE — KOM-  
PLETNE URZĄDZENIA KLINIK, SZPITALI I POKOI ORZYNACYJNYCH  
ITP. — APARATY ORTOPEDYCZNE. — UTENSYLIA SZKLANE. — MI-  
KROSKOPY. — WAGI OSOBOWE.

WŁASNE WARSZTATY. CENY KONKURENCYJNE.

**„COSULICH“**  
**Societa Triestina di Navigazione.**

w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 1. 23 i ul. Szpitalna 1. 36. —  
Regularne połączenie do Nowego Jorku i Ameryki  
południowej, do Rio Janeiro, Santos,  
Buenos Aires.

Informacji co do cen i potrzebnych dokumentów udziela się na żądanie.